

Sygn. akt XXVIII C 6910/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Anna Głuszak

Protokolant: Joanna Marciniuk

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2024 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.,

o ustalenie i zapłatę,

I. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 grudnia 2008 r. pomiędzy M. P., a (...) S.A. z siedzibą w G. – poprzednikiem prawnym pozwanego,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 195 758,69 zł. (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem złotych, sześćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. obciąża pozwanego kosztami postępowania i zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. zwrot kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa prawnego według stawki minimalnej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXVIII C 6910/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 marca 2024 r.

Pozwem z dnia 2 czerwca 2021 roku (data nadania k. 73) powód M. P., wniósł w roszczeniu głównym o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy o kredyt mieszkaniowy (...)nr (...) z dnia 05 grudnia 2008 r. łączącej go z Pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. oraz o zasądzenie od Pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Powoda kwoty 195 758,69 PLN wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwot od 13 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty

Powód zgłosił również żądania ewentualne bliżej opisane w petitum pozwu.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

(pozew k. 3-39).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto pozwany podniósł z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku uznania Umowy Kredytu za nieważną, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 180.000,00 złotych, wypłaconej powodowi przez pozwanego, w związku z podpisaniem wymienionej umowy; oraz zarzut przedawnienia.

(odpowiedź na pozew k. 88-115v.).

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Ponadto Sąd na rozprawie w dniu 8 marca 2024 roku przesłuchał powoda w charakterze strony (replika k. 197-205v., pismo procesowe pozwanego z dnia 1 lipca 2022r. k. 235-245, zeznania powoda k. 298v.-299).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 grudnia 2008 roku M. P., (dalej też: „Kredytobiorca”) zawarł umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamian nieruchomości na rynku wtórnym) (dalej: „Umowa”) z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. (dalej też „Bank”).

Umowa składała się z Części Szczegółnej Umowy (dalej: CSU), Części Ogólnej Umowy (dalej: COU), a także „Ogólnych warunków udzielania przez (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, stanowiących część regulaminu, będących integralną częścią ww. umowy.

Zgodnie z §1 ust. 1 CSU kredyt denominowany został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 75.571,68 CHF. Miał on zostać przeznaczony na finansowanie kosztów nabycia lokalu mieszkalnego położonego w O., ul. (...) (§1 ust. 2 CSU).

Okres kredytowania trwać miał od 05 grudnia 2008 roku do 10 listopada 2028 roku (§ 1 ust. 4 CSU). Oprocentowanie kredytu wynosiło 4.63167% p.a. (w dniu podpisania umowy). Marża Banku wynosiła 3,45% w stosunku rocznym (w dniu udzielenia kredytu). RRSO wynosiło 4,58% p.a. (§ 1 ust. 8-9 i 11 CSU).

W § 2 CSU wskazano, iż całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 76.228,72 zł, prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana miała być w kwocie 1100,56 CHF, która to kwota po przeliczeniu na złote wg kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy wynosiła szacunkowo 2.844,51 zł. Koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym wynosił 1.832,33 zł. Koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego wynosił 1.357,42 zł.

W myśl § 3 ust. 1-3 CSU docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 292.983,85 zł ustanowiona na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości oraz cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A.

Spłata kredytu miała nastąpić w 239 równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 5 ust. 4-5 CSU).

Stosownie do § 1 ust. 1 COU: „Kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych”.

Z kolei w świetle §1 ust. 2 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych została określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie z §1 ust. 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem §12 ust. 2-4 oraz 20 ust. 6.

Oprocentowanie kredytu, określone w §1 ust. 8 CSU ustalane miało być według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy procentowej bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU).

Marża Banku dla kredytów mieszkaniowych określana jest w Zarządzeniu Prezesa Zarządu Banku w sprawie zasad i wysokości oprocentowania kredytów i pożyczek hipotecznych udzielanych przez Bank oraz uzależniona jest od objęcia kredytu ubezpieczeniem od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym - marża może ulec zwiększeniu o:

a) 0,25 p.p., gdy kwota kredytu objęta ubezpieczeniem, stanowiła w momencie udzielenia kredytu $\leq 20\%$ przyjętej przez Bank wartości nieruchomości, stanowiącej przedmiot prawnego zabezpieczenia lub

b) 0,5 p.p., gdy kwota kredytu objęta ubezpieczeniem, stanowiła w momencie udzielenia kredytu $> 20\%$ przyjętej przez Bank wartości nieruchomości, stanowiącej przedmiot prawnego zabezpieczenia (§ 3 ust. 1 pkt 5 COU).

Marża Banku ulega obniżeniu o 1 p.p. - po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu tj. po przedłożeniu w Banku odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz Banku (§4 ust.2 COU).

Zgodnie z (§11 ust 1 COU) docelowym prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu są łącznie: hipoteka ustanowiona na nieruchomości, wraz z potwierdzoną przez ubezpieczyciela cesją na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w towarzystwie ubezpieczeniowym, z którym Bank ma podpisaną umowę o współpracy (o ile dotyczy) lub inne zabezpieczenia zaakceptowane przez Bank.

Kredytobiorca ustanawia zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy tj. do czasu ustanowienia zabezpieczenia docelowego (§11 ust 4 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 12 ust. 2 COU).

Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 3 COU).

W przypadku kredytów denominowanych wypłacanych w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1/ przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2/ niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego, określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 12 ust. 4 COU).

Zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 2 COU spłata kredytu denominowanego w walucie obcej nastąpić miała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosować miano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 3 COU).

W umowie, ani w regulaminie nie ma wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego, który miał mieć zastosowanie przy realizacji umowy (umowa kredytu k. 41-47v., ogólne warunki k. 133-138).

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w złotych w dniu 12 grudnia 2008 roku. Część kwoty 75.571,68 CHF, w wysokości 73.707,06 CHF została przelana na rachunek obsługi kredytu prowadzony w PLN i po jej przeliczeniu na PLN zaewidencjonowana na tym rachunku jako kwota 180.000,00 PLN (równowartość kwoty 73.707,06 CHF po przeliczeniu po kursie 2,4421). Pozostała część z kwoty 75.571,68 CHF w kwocie 1.864,62 CHF (która to kwota po przeliczeniu na PLN po kursie 2,4421 stanowiła kwotę 4.553,59 PLN) została zarachowana na wcześniejszą spłatę kredytu z tytułu różnic kursowych.

W okresie od dnia 10 stycznia 2009 roku do dnia 10 listopada 2020 roku powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 195.763,34 PLN w tym kwotę 192.792,82 zł z tytułu spłaty rat kredytu oraz 2.831,52 zł z tytułu prowizji i 139,00 zł z tytułu opłaty za monity (zaświadczenie k. 49-52v.).

Powód w piśmie datowanym na dzień 05 stycznia 2021 roku złożył reklamację na sposób zawarcia i świadczenia usługi przez pozwanego bank wzywając do zapłaty na jego rzecz kwoty 192 788,17 zł oraz kwoty 9.850,76 zł tytułem opłat okołokredytowych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwot od 13 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Niniejsza reklamacja została doręczona pozwanemu w dniu 8 stycznia 2021 roku (zpo k. 67), reklamacja k. 61-65v).

(...) S.A. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w G., z którym Kredytobiorca zawarł powyższą Umowę.

Do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie pozwany Bank nie zapłacił powodowi żądanych przez niego kwot (okoliczności bezsporne).

Powód M. P. zaciągnął w 2008 r. kredyt na zakup mieszkania. Kupił mieszkanie i w nim zamieszkał. Nie prowadził działalności gospodarczej. Miał w dacie zawarcia umowy wykształcenie wyższe pedagogiczne i był zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony w (...) sp. z o.o. Lokal nie był wynajmowany. Mieszkanie jest wynajmowane od 2020 roku. Powód posiadał wcześniej inny kredyt powiązany z walutą obcą w chwili zawierania tej umowy. Był to kredyt mieszkaniowy, który zaciągnęła jego była małżonka przed zawarciem związku małżeńskiego w 2003 roku. Powód został dopisany do tego kredytu w 2004 roku. Pracownik banku przedstawił sporną umowę kredytu jako najlepszą opcję w danym momencie jeśli chodzi o kredyty mieszkaniowe. Nie udzielił powodowi pełnej informacji w zakresie ryzyka kredytowego i zmiany kursów. Mówił, że zmiana kursowa może mieć niewielki wpływ na ratę, a nie wspomniał, że rata będzie miała wpływ na saldo kredytu. Nie mówiono powodowi, że zmiana kursu może tak radykalnie wpłynąć na jego zadłużenie, mówiono tylko o wysokości spłaty raty. Była mowa o kilkunastu kilkudziesięciu złotych różnicy w wysokości raty. Miała to być bezpieczna waluta i bezpieczny kredyt. Powód był zapewniany, że CHF od lat jest stabilną walutą. Nie wyjaśniono w jaki sposób Bank będzie ustalał kurs CHF, nie przedstawiono żadnych wykresów, historycznych kursów waluty, czy symulacji, obrazujących ryzyko kursowe związane z tego rodzaju umową kredytu, które uwzględniałyby w sposób kompleksowy nie tylko wysokość poszczególnych rat, ale też wysokość pozostałego do spłaty salda zadłużenia wyrażonego w PLN oraz ich wpływ na łączne koszty kredytu.

Powód przeczytał umowę przed jej podpisaniem. Miał zaufanie do banku jako do instytucji zaufania publicznego. Powód zdecydował się na wystąpienie na drogę sądową przez to, że jego zadłużenie wzrosło dwukrotnie.

(wniosek kredytowy k. 117-121, przesłuchanie powoda w charakterze strony w protokole rozprawy z dnia 08 marca z 2024 roku k. 298v.-299).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów, uznając je za wiarygodne w całości. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powoda przesłuchanego w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny całości. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także

zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone przez strony do akt sprawy dokumenty uznając ich treść za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.).

Sąd oddalił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego jako mające wykazać akty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie - protokół rozprawy z dnia 08 marca 2024 roku k. 298v.-299).

Sąd uznał za nieprzydatne w realiach przedmiotowej sprawy przeprowadzone dowody z zeznań świadków, wnioskowanych przez pozwanego, którzy złożyli zeznania pisemne tj. M. O. (k.269-271v.) i E. T. (k.247-250), jako że wzmiankowani świadkowie z uwagi na upływ czasu nie kojarzyli powoda, ani okoliczności zawierania przedmiotowej Umowy a mogli świadczyć jedynie o ogólnych zasadach zawierania umów związanych z CHF.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego, tj. roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania oraz roszczenia o zapłatę z tego tytułu, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wobec powyższego Sąd w ogóle nie orzekał w przedmiocie żądań ewentualnych, zgłoszonych przez powoda.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 r. w sprawie D. przeciwko Turcji 41721/04, Legalis 1378918).

Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie szerokiego omówienia. Dlatego też Sąd – stosownie do wymogów art. 327¹ § 2 k.p.c. - sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

Biorąc pod uwagę żądanie zgłoszone w pozwie, należało dokonać rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, co do żądania stwierdzenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy.

W tym aspekcie nie budziło wątpliwości Sądu, że strona powodowa ma interes prawny w świetle treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej strony powodowej, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

Strona powodowa ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności ww. umowy w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnęłoby w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej umowy. Jedynie ustalenie, czy strony są związane przedmiotową umową, w pełny sposób zabezpieczy interes strony powodowej. Rozstrzygnięcie kwestię podstawową, tj. czy stroną powodową wiąże z pozwanym Bankiem umowa o kredyt. Usunięta zatem zostanie niepewność co do tego, czy powód jest nadal zobowiązany wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie przedmiotowej umowy. Sąd ocenił, że ustalenie orzeczeniem Sądu o nieważności umowy kredytu będzie także stanowić podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodem i pozwanym.

Decydujący dla określenia niedozwolonego charakteru warunków umowy jest moment zawarcia umowy (tak min. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344). Oznacza to, że późniejsze ewentualne zmiany umowy (tj. aneksy) lub regulaminu nie mają prawnego znaczenia w kwestii oceny, czy postanowienia umowy są niedozwolone. Ponadto jak zostało wskazane dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w umowie decydujący jest moment jej zawarcia – co wynika także z art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem Dyrektywy nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (dalej też jako „UPrB”) - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych

banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe przepisy nie stanowią ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze dokonaj należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej, a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany.

W niniejszej sprawie kwota kredytu do wypłaty w PLN miała zostać ustalona dopiero po zawarciu Umowy na etapie wypłaty kredytu – jako wynik mnożenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w Umowie, w przedmiotowej sprawie - CHF) przez kurs kupna tej waluty ustalony przez Bank w dniu wypłaty kredytu.

Z racji, że w niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powodowi w walucie polskiej oraz Umowa przewidywała, że w takiej też walucie powód będzie spłacać raty kapitałowo-odsetkowe, z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym, nie zaś kredycie walutowym.

Należy przy tym stwierdzić, jako że w dniu zawarcia Umowy kwota ta nie była znana żadnej ze stron Umowy to pomiędzy stronami Umowy nie doszło zatem do uzgodnienia wysokości świadczeń stron tej Umowy.

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt denominowany przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów waloryzowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Mając na uwadze treść postanowień przedmiotowej Umowy wskazać należy, iż zgodnie Umową wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich oraz spłata kredytu miała następować także w złotych polskich z tym, że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs kupna i kurs sprzedaży ustalał Bank w Tabeli kursów. Przy czym już w tym miejscu wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając kursy waluty w tworzonej przez siebie Tabeli kursów.

Waluta CHF pojawiła się zatem w Umowie i we wniosku kredytowym, tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych.

Kolejno wskazać należy, iż z treści postanowień przedmiotowej Umowy nie wynika, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała zostać wypłacona powodowi przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powód w chwili zawierania Umowy znał jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda jego zadłużenia, natomiast o tym, jaka konkretnie kwota w PLN zostanie mu wypłacona dowiedział się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż w dniu zawarcia Umowy ani powód ani Bank nie znali jeszcze kursu waluty CHF po którym nastąpi wypłata poszczególnych transz kredytu a więc nie wiedzieli, jaka kwota zostanie powodowi wypłacona tytułem kredytu.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał postawić do dyspozycji Kredytobiorcy, natomiast wypłacie podlegać miała kwota w PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty w CHF (po jej przeliczeniu według kursu obowiązującego w Tabeli kursów). Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodowi w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli Kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty, która faktycznie zostanie wypłacona powodowi w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcy na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzyma od Banku. Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcy, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy. Nie doszło więc do uzgodnienia wysokości świadczenia Banku.

Dodać przy tym należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powód miałby otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś Tabela Kursów, do której odsyłały klauzule przeliczeniowe nie została w Umowie zdefiniowana w sposób

pozwalający Kredytobiorcy na ustalenie kursu waluty, służącego do przeliczeń. Przedmiotowa Umowa dawała zatem Bankowi swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do wypłaty”, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji Kredytobiorcy.

Skoro zatem kwota kredytu do wypłaty miała zostać ustalona dopiero po zawarciu Umowy na etapie wypłaty kredytu – jako wynik mnożenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w Umowie) przez kurs kupna tej waluty ustalony przez Bank w dniu wypłaty kredytu – to stwierdzić należało, iż w dniu zawarcia Umowy kwota ta nie była znana żadnej ze stron Umowy. Pomiędzy stronami Umowy nie doszło zatem do uzgodnienia wysokości świadczeń stron tej Umowy.

Wskazać należy, iż wprawdzie samo zawieranie umów o kredyt denominowany do waluty obcej w chwili zawierania przedmiotowej Umowy było ogólnie dopuszczalne (na zasadzie swobody umów), jednakże w ocenie Sądu w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza ww. przepisy ustawy Prawo bankowe.

Skoro przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, to zastosowanie znajdzie art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast, w ocenie Sądu, nie istnieją przepisy ustawy, które mogłyby zastąpić nieważne postanowienia umowne. Strony Umowy w ogóle nie określiły w niej kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” Umowy w tym zakresie.

Ponadto w ocenie Sądu, postanowienia analizowanej Umowy, dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalanych jednostronnie przez Bank – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego, a więc Umowa sprzeczna jest z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narząłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Ponadto stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu, wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty ustalonego przez Bank. Kredytobiorca przyjął zaś na siebie obowiązek spłaty kredytu poprzez obciążenie ich rachunku kwotą w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu sprzedaży tej waluty. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron umowy możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej Umowie nie zostało zaś ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodowi świadczenie Banku – nie została określona kwota w złotych polskich, którą pozwany Bank miał wypłacić powodowi, podobnie jak wysokość każdej raty w złotych polskich, która miała być ustalana przez Bank na podstawie kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursów tuż przed datą wymagalności płatności każdej z rat.

Jednocześnie Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty w Tabeli Kursów. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącej podstawę przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Natomiast sama Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, na podstawie których miałyby być ustalany kurs waluty w Tabeli Kursów Banku, a zatem kurs ten mógł być ustalany dowolnie. Nie budzi zaś wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienie do wskazywania kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować się przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, może być określone jako miarodajny sposób ustalenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż Bank przez dowolne określenie kursu waluty stosowanego do przeliczeń walutowych na etapie wypłaty i spłaty kredytu mógł jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorcy (przy spłacie rat kredytu).

Na marginesie dodać należy, iż okoliczność, czy oraz w jakim zakresie Bank korzystał z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia, czy też stosowany przez niego kurs był kursem rynkowym, nie ma znaczenia, gdyż istotna jest okoliczność, iż w przedmiotowej Umowie Bankowi zapewniono taką możliwość.

Reasumując powyższe – w ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu przeliczeniowego poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia przez określenie kursu waluty, będącego podstawą przeliczeń, dokonywanych na podstawie Umowy – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., gdyż naruszają granice swobody umów, tj. sprzeciwiają się naturze stosunku zobowiązaniowego. Przy czym w tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku w sprawie III CZP 40/22, postanowienia takie jak wyżej opisane (sprzeczne z art. 353¹ k.c.), jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W umowie kredytu nie ma precyzyjnych zasad, którymi Bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Nie ma również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, lecz sposób określania kursów stosowanych przez Bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może także ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów).

Wskazane w regulaminie, który stanowi integralną część umowy kredytu, podstawy określania wysokości świadczeń stron mają charakter bardzo nieprecyzyjny. Ani w umowie, ani w regulaminie nie zostały podane reguły, zgodnie z którymi bank miał ustalać parametry w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. Kwestia ta uniemożliwia konsumentowi sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez bank przy ustalaniu tabeli. Postanowienia regulaminu określające tabelę kursów nie zawierały precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na weryfikację kursu.

Kwota podlegająca zwrotowi przez kredytobiorcę nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane obiektywne zasady jej określenia.

W uzasadnieniu ww. wyroku z dnia 14 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów argumentował, iż oczywistym jest, że zawierając umowę kredytu waloryzowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. Ponadto Sąd ten wskazał, że brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia

stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu denominacji, za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu ww. umowa jest nieważna dlatego, że jej postanowienia dotyczące denominacji - w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabelach kursowych stanowią klauzule abuzywne - co w przypadku konsumentów prowadzi do konieczności uznania umowy za nieważną.

Jako rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami Sąd uznał następujące postanowienia umowne: **§ 1 ust. 1 CSU w zw. z §1 ust. 1-2, § 12 ust. 2-3 i § 15 ust. 7 pkt 2-3 COU, § 2 ust. 1 pkt 3 CSU w zw. z §11 ust. 4, §4 ust.2 COU oraz § 2 ust. 1 pkt 4 CSU w zw. z §11 ust 1 pkt 2 i § 3 ust 1 pkt 5a COU** (umowa k. 41-47v.).

Dowody w niniejszej sprawie wykazują, że powód zawarł przedmiotową Umowę o kredyt jako konsument zgodnie z art. 22¹ k.c., Bank natomiast zawarł tę umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.).

Przepis art. 22¹ k.c. określa, że konsument to osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Dla pojęcia konsumenta całkowicie obojętny jest także sam fakt prowadzenia przez osobę fizyczną działalność gospodarczą lub zawodową. Konsumentem będzie zatem zarówno osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej ze swoją działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2022 roku, sygn. akt I ACa 564/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 marca 2022 roku, sygn. akt I ACa 910/21).

Niewątpliwie powód zawierając sporną umowę kredytu działał jako konsument, nie prowadził w nieruchomości działalności gospodarczej, ani nie była ona przedmiotem najmu, umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, podobnie zresztą została zakwalifikowana przez bank. Bez znaczenia jest wykształcenie konsumenta, czy wykonywany zawód (ekonomista, prawnik, doradca kredytowy, pracownik banku) czy doświadczenie kredytowe. Wyodrębnienie kategorii konsumentów, w szczególności w przypadku kredytobiorców, którzy zawarli z bankiem kredyt w walucie obcej jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 19 stycznia 2022 roku, I ACa 104/20; wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 roku, C-590/17).

O statusie konsumenta przesądza chwila zawarcia umowy. „W rolę konsumenta się tylko wchodzi, tak samo jak w rolę przedsiębiorcy, i żadne działanie post factum nie ma mocy tego zmienić. Gdyby było inaczej, nie istniałaby jakakolwiek pewność obrotu gospodarczego. Zamiar określonego wykorzystania środków pochodzących z kredytu wynika wprost z umowy kredytowej (kredyt jest zawsze celowy), zamiar określonego wykorzystania przedmiotu kredytowania (najczęściej nieruchomości) jest przez osobę zawierającą kredyt artykułowany pośrednio. Należy go badać na dzień zawarcia umowy kredytowej. Zamiar ten bez konsekwencji dla statusu konsumenta może się zmienić w czasie” (vide: Jacek Zandecki, Status prawny konsumenta jako strony umowy o kredyt indeksowany/denominowany do franka szwajcarskiego, Studium Prawa Publicznego, Nr 2 (22) 2018).

Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 20 stycznia 2005 roku (C-464/01) „na podstawie przedstawionych dowodów do sądu, przed którym zawisł spór, należy rozstrzygnięcie kwestii, czy dana umowa miała na celu zaspokojenie - w niepomiąlnym zakresie - potrzeb wynikających z działalności gospodarczej danej osoby, czy raczej użytek gospodarczy stanowił zaledwie element o nikłym znaczeniu. W tym celu sąd krajowy powinien rozważyć nie tylko treść, charakter i cel umowy, ale również obiektywne okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu”.

W niniejszej sprawie zostało wykazane, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda.

W ocenie Sądu nie budzi także w niniejszej sprawie wątpliwości, że postanowienia dotyczące denominacji w przedmiotowej Umowie nie były uzgadniane z powodem indywidualnie przed zawarciem Umowy. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów, stąd strona, która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca, nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powód miał wpływ na postanowienia umowne dotyczące denominacji. Zaakceptowanie przez powoda kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy bowiem nie oznacza, że postanowienia te zostały z powodem indywidualnie uzgodnione lub że powód miał wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. Postanowienia te w ocenie Sądu nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w CHF bez odniesienia do Tabeli Kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym, w Umowie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria ustalania przez Bank kursów walut, w tym nie wskazano kryteriów, co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W przytoczonym wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

W niniejszej sprawie należało rozważyć także, czy informacje udzielone powodowi przez pozwanego były wystarczające do podjęcia przez powoda świadomej i rozważnej decyzji. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Podnieść należy zgodnie z orzeczeniem Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej

deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi, aby pozwany Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty denominacji, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej i salda zadłużenia. W szczególności powodowi nie przedstawiono symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Powód nie miał przesłanek by zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i znacznego wzrostu kursu CHF oraz że uzyskał od Banku informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązania znaczny wzrost kursu waluty denominacji.

Podkreślić należy, iż zawarcie we wniosku (wniosek k. 117-121) lakonicznych oświadczeń o świadomości ryzyk kursowego i zmiany stóp procentowych – samo przez się nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie.

Informacja tego typu, aby mogła być uznana za wystarczającą, powinna być znacznie szersza i dokładniejsza, w szczególności winna obejmować wykresy historycznych wahań kursu CHF oraz konkretne symulacje wysokości rat kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursu tej waluty. Pracownik banku powinien także omówić przedmiotowe symulacje i wykresy ze stroną powodową, aby zapoznać ją w pełni z ryzykiem, które przyjmuje na siebie decydując się na przedmiotowy kredyt. Wobec nieprzedstawienia powyższych informacji powodowi, Sąd uznał, że pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi należytego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z oferowanym im produktem bankowym.

Gdyby powodowi rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować powoda, działającego jako konsument, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

Sąd ocenił, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowania w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z dnia 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

W niniejszej sprawie Sąd podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20). Warto przy tym wskazać, że w niniejszej sprawie w chwili zamknięcia rozprawy kurs CHF wynosił blisko dwukrotnie więcej niż w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W niniejszej sprawie nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Należy wskazać, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. W niniejszej sprawie powód nie wyraził świadomej zgody na zmianę nieuczciwego warunku umownego, a wręcz przeciwnie - wnosząc pozew w niniejszej sprawie domagał się objęcia go ww. ochroną.

W wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Natomiast w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu waloryzacji, odsyłającego do Tabeli Kursów przepisami o charakterze dyspozytywnym. W związku z powyższym należało ustalić, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, Umowa ta może nadal obowiązywać.

Opisywana klauzula denominacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, stwierdzić należy, że wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy postanowień dotyczących przeliczeń, odsyłających do Tabeli Kursów, prowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową kredytu. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot

umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie mogłaby nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok TSUE w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353⁽¹⁾ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą było wprowadzenie postanowień dotyczących powiązania przeliczeń z walutą CHF, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w tej walucie a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR (podobnie: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, z dnia 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22, z dnia 13 maja 2022 roku, II CSKP 293/22).

Sąd ocenił, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są zawarte w niej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Brak jest zatem podstaw do zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Nie jest możliwe zatem w konsekwencji powyższego, ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego Sąd podzielił stanowisko, że pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul denominacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za słusznością powyższej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 r. (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów. Brak możliwości zastosowania średniego kursu NBP potwierdził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2 marca 2022 r. (sygn. II CSKP 520/22, Legalis nr 2698157). Po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem, a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, Sąd nie może zastąpić tego warunku umownego ani wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, ani przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je (vide: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 września 2022 roku, C-80/21, Legalis nr 2714917).

Nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 492 ze zm.), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo

wekslowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 282 ze zm.) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2022 roku, V ACa 839/21).

W niniejszej sprawie Sąd ocenił, że nie zachodzi sytuacja, aby żądanie powoda nosiło znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługiwało na ochronę prawną. Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z trafnym, zdaniem Sądu Okręgowego, poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „norma zawarta w ww. przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Z istnienia domniemania, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wysuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi” (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2022 roku, I CSK 901/22). Pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, aby dochodzenie przez powoda roszczeń objętych pozwem stanowiło naruszenie jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego. Należy przy tym podkreślić, że pozwany bank był autorem wzorca umownego zawierającego klauzule niedozwolone, których eliminacja doprowadziła do upadku umowy jako nieważnej. W przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze, że powód ma prawo korzystać z posiadanych uprawnień konsumenckich i domagać się ochrony, w tym poprzez żądanie zwrotu kwot uiszczonych na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy.

Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł w **pkt I** sentencji wyroku o ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie tejże umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21). Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18), zgodnie z którym, przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Upadek umowy kredytu powoduje także upadek stosunków doń akcesoryjnych, w wypadkach, gdy występuje ścisła akcesoryjność z marżami, prowizjami, opłatami bankowymi (za monity, aneksy, zaświadczenia), składkami na ubezpieczenia pomostowe i niskiego wkładu, czy „opłaty manipulacyjnej”. Tak też miało miejsce w przedmiotowej umowie. Nawet jeżeli taka konstrukcja zabezpieczeń byłaby, co do zasady, dopuszczalna w wypadku ważnej umowy, to w sytuacji, gdy umowa kredytu okazała się nieważna ex lege i ab initio, to uznać należy, że nie zaistniała przyczyna umożliwiająca pozwanemu pobór z konta powoda powyższych opłat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lutego 2023 roku, I ACa 85/22).

Sąd stwierdził zatem, że nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat okołokredytowych w okresie od dnia 10 stycznia 2009 roku do dnia 10 listopada 2020 roku. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Należy też wskazać, w kontekście art. 411 k.c., że po stronie spełniającego świadczenie musi istnieć pozytywna wiedza o braku powinności spełnienia świadczenia i nie może być z nią utożsamiana jedynie wątpliwość, co do obowiązku świadczenia (tak min. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 roku, III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). W niniejszej sprawie powód wywiązywał się z postanowień umowy, a brak spełnienia świadczeń mógł spowodować możliwość wypowiedzenia umowy przez bank i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Ponadto należy podzielić stanowisko, że przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, I ACa 1209/13).

Brak jest również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego - o czym stanowi art. 411 pkt 2 k.c.

Należy również wskazać, że stosownie do treści art. 411 pkt 4 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Jednak przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis ten nie ma zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. W takich wypadkach podstawa nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne.

Brak przy tym podstaw do stwierdzenia, że zwrot świadczenia nie należał się powodowi w związku z treścią art. 409 k.c.

Na podstawie powołanych przepisów powód zatem zasadnie domagał się kwoty dochodzonej pozwem, jako wynikającej z dokonanych przez niego wpłat, która znalazła potwierdzenie w zaświadczeniach wystawionych przez pozwanego. Sąd w **pkt II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę żadaną w pozwie tj. 195 758,69 zł. Jednocześnie Sąd zasądził w **pkt II** wyroku od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 13 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od powyższej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie stronie pozwanej w dniu 8 stycznia 2021r. została doręczona reklamacja w której to strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty należnej jej kwoty z tytułu wykonywania nieważnej umowy. Zgodnie z pozwem powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 13 stycznia 2021 r. Sąd uznał, że żądanie jest zasadne, bowiem niewątpliwie w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu ww. żądania powoda o czym orzekł w **pkt II** sentencji wyroku.

Roszczenie powoda o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest w odniesieniu do niniejszej sprawy dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do

przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego mając uwadze konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 roku, tj. dzień następujący po dniu opublikowania ww. orzeczenia, wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy denominacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powoda na drogę sądową we czerwcu 2021 roku należy uznać, że jego roszczenie nie uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem świadczenia obu stron spornej umowy mają charakter jednorodząjowy - pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idących środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Zgodnie z treścią art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis art. 497 k.c. stanowi natomiast, że przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, w przedmiotowym stanie faktycznym nie byłoby zasadne zastosowanie przepisów dotyczących prawa zatrzymania. Świadczenia obu stron spornej Umowy mają charakter jednorodząjowy – pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idących środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Sąd w tym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2021 roku, w sprawę I ACa 155/21, iż w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia. Strona powodowa spłaciła zaś już kwotę przekraczającą kwotę wyłaconego kredytu, powód bowiem spłacił kwotę 195.758,69 zł, kredyt zaś został wyłacony w kwocie 184.553,59 zł, co stanowi równowartość kwoty 75.571,68 CHF.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał także, iż tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodząjowość świadczeń. Ponadto wskazał, iż w przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie. Trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu

nienależnych świadczeń. Dalej Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że w jego ocenie trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. Ponadto wskazać należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (por. wyrok z dnia 17 marca 2022 roku w sprawie I ACa 961/21), iż w doktrynie podkreśla się, że celem zatrzymania jest zabezpieczenie spełnienia świadczenia, tymczasem zatrzymanie pieniędzy przez bank prowadzi de facto do spełnienia świadczenia kredytobiorcy, a nie do zabezpieczenia, tak też zatrzymanie takie nie realizuje swojego celu zabezpieczenia, ale inny cel, nieprzewidziany w ustawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w **pkt III** wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód wygrał proces w całości, wobec czego Sąd obciążył pozwanego kosztami postępowania oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda, zwrot kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa prawnego według stawki minimalnej, z uwagi na typowość sprawy, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi sądowemu.

sędzia Anna Głuszak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Anna Głuszak